

Sygn. akt V KK 345/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **G. N.**

skazanego za czyn z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 30 stycznia 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt III K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

G. N. został oskarżony o to, że w nocy 19 sierpnia 2017 r. w J., na terenie ogródków działkowych, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, wielokrotnie uderzając pięścią lub innym narzędziem tępokrawędzistym i wielokrotnie kopiąc w twarz, głowę i po całym ciele oraz wywierając rękami ucisk na szyję pokrzywdzonego, zabił P. S. , powodując rozległe podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich czaszki w okolicy czołowo – ciemieniowo - skroniowej lewej, rozległe podbiegnięcia krwawe na twarzy, ranę koniuszka nosa, złamanie kości nosa, rany tłuczone przedsionka ust, wybite z zębodołów dolnych siekaczy z

obecnością podbiegnięć krwawych, podbiegnięcia krwawe ściany gardła po stronie prawej, błony tarczowo - gnykowej i tkanki podskórnej po stronie lewej oraz lewego mięśnia tarczowo - gnykowego, pęknięcie u podstawy lewego rogu większego kości gnykowej, podbiegnięcia krwawe tułowia, złamanie żeber 6, 7, 8, 9 po stronie lewej, tj. obrażenia skutkujące utratą przytomności, krwotokiem, wystąpieniem znacznej ilości krwi w drogach oddechowych i przewodzie pokarmowym, zachłyśnięciem się krwią i natychmiastową śmiercią pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt III K (...), uznał G. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym przyjął, że działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. S. i na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 30 sierpnia 2017 r. godz. 15:40 do dnia 19 czerwca 2018 r. Nadto orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztów sądowych, zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia.

Apelacje od tego wyroku, zaskarżając go w całości, złożyli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia, przez przyjęcie, że oskarżony zadając uderzenia pokrzywdzonemu przewidywał możliwość spowodowania śmierci pokrzywdzonego i godził się na skutek w postaci jego śmierci, a przez to oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia, w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że po stronie oskarżonego taki zamiar nie wystąpił, bowiem prawidłowa i wszechstronna ocena strony podmiotowej popełnionego przez niego czynu winna prowadzić do wniosku, że nie godził się na śmierć pokrzywdzonego; w konsekwencji opisanego uchybienia nie zastosowanie przepisu art. 156 § 3 k.k.

2. rażąco niewspółmierność (surowość) orzeczonej kary pozbawienia wolności do stopnia zawinienia, motywacji sprawcy oraz jego sposobu działania, pojednania z rodziną pokrzywdzonego, społeczno-kryminologicznej prognozy w sytuacji, gdy

prawidłowo ocenione dyrektywy wymiaru kary przemawiały za zastosowaniem wobec niego kary łagodniejszej”.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie oskarżonego za winnego czynu z art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie mu kary 7 lat pozbawienia wolności.

Prokurator kwestionował przypisanie oskarżonemu dokonanie zabójstwa z zamiarem ewentualnym zamiast bezpośrednim, a w związku z tym wymierzenie mu zbyt łagodnej kary, niewspółmiernej także z uwagi na bardzo brutalny sposób działania sprawcy, jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa i uprzednią karalność. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie, że G. N. dokonał zabójstwa P. S. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia oraz podwyższenie kary pozbawienia wolności do 25 lat.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Powyższy wyrok „w całości (co do winy i kary)” zaskarżył kasacją obrońca skazanego. Zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nie rozpoznanie wszystkich zarzutów apelacyjnych i w konsekwencji nie rozpatrzenie całości apelacji skazanego G. N. , w tym:

1. zarzutu opisanego w pkt I apelacji, poprzez zaniechanie rozważenia strony podmiotowej popełnionego przestępstwa i w konsekwencji pominięcie rozważań czy skazany działał z zamiarem ewentualnego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem była śmierć P. S. czy też pozbawienia życia pokrzywdzonego a nie spowodowania (tak w oryginale – uw. SN);

2. zarzutu opisanego w pkt I apelacji, poprzez sporządzenie uzasadnienia, odnoszącego się do innego stanu faktycznego i tym samym nie rozpoznania go;

3. zarzutu opisanego w pkt II apelacji, polegającego na całkowitym pominięciu przez Sąd zarzutów obrońcy skazanego dotyczących rażącej niewspółmierności kary i odniesienia się wyłącznie do zarzutów wywiedzionych w apelacji prokuratora”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, nie jest bowiem prawdą, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał wszystkich zarzutów zarzutu apelacji wniesionej przez obrońcę. Podniesienie uchybienia opisanego w pkt 1. skargi nasuwa nawet przypuszczenie, że jej autor nie zapoznał się z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, które wszak w większości koncentruje się na kwestii, czy trafnie Sąd *meriti* ustalił, że skazany popełnił zbrodnię zabójstwa. Nie mogło być inaczej, skoro teza o błędności tego ustalenia była zasadniczym twierdzeniem apelacji.

Już na wstępie swoich rozważań, Sąd *ad quem* wskazał, że „wniesione środki odwoławcze w zasadniczej części kwestionują ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące strony podmiotowej – zamiaru z jakim działał oskarżony zadając uderzenia pokrzywdzonemu” oraz że obrońca wywodził, iż „u oskarżonego nie mógł powstać zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego”. Zaznaczył również Sąd odwoławczy, że spotkały się z jego aprobatą „wnioski Sądu I instancji w zakresie sprawstwa, winy, prawnokarnego wartościowania (...) zachowania oskarżonego”, bowiem „zostały wyprowadzone z całokształtu okoliczności sprawy (...) i wynikały z rozważenia zgodnie z zasadami poprawnego rozumowania, wiedzy i doświadczeniem życiowym okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść G. N.”. Sąd Apelacyjny nie poprzestał na tych stwierdzeniach, ale odniósł się do argumentów obrony, które miały przekonywać o wadliwości wyroku Sądu pierwszej instancji. Zbędne jest powtarzanie całego, zawartego na s. 5-9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wywodu odnoszącego się do prawidłowości ustalenia co do strony podmiotowej przypisanego skazanemu przestępstwa, można jednak odnotować, że Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, iż:

- brak uchwytnego, czy proporcjonalnego powodu nie wyklucza możliwości targnięcia się sprawcy na życie innej osoby. W przypadku G. N. czynnikami

sprzyjającym powzięciu zamiaru (ewentualnego) zabójstwa pokrzywdzonego były spożycie alkoholu w dużej dawce, co zazwyczaj wyolbrzymia błahe pobudki, rozluźnia hamulce etyczne, kontrolną funkcję intelektu, zwiększa zuchwalstwo, jak też ustalone cechy charakterologiczne oskarżonego – drażliwość, skłonność do zachowań impulsywnych, obniżona kontrola emocji, spłycony krytycyzm;

- nie podważają ustalenia o istnieniu zamiaru zabójstwa po stronie oskarżonego takie okoliczności, jak jego szczupła postura i niższy od pokrzywdzonego wzrost, nietrenowanie wcześniej sportów walki, jak też nieposługiwanie się niebezpiecznym narzędziem;

- na zamiar zabójstwa wskazują natomiast takie okoliczności, jak: wynikający z zakresu doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, ale też wyjaśnień skazanego sposób działania sprawcy, w tym wielokrotne kopanie obutą stopą z dużą siłą leżącego na ziemi, bezbronnego P. S. w tułów, a zwłaszcza w głowę, podstawową dla prawidłowego funkcjonowania i wrażliwą na urazy część ciała, i pozostawienie późno w nocy, obficie krwawiącego, niezdolnego do samodzielnego poruszania się pokrzywdzonego w miejscu, które dawało niewielkie szanse udzielenia mu pomocy przez inne osoby.

Fragmenty uzasadnienia kasacji wskazują, że w ramach tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia obrońca nadal polemizuje, co nie jest dopuszczalne, z ustaleniem co do strony podmiotowej przestępstwa przekonując, iż jest „oczywistym wnioskiem, że G. N. w żadnym momencie zdarzenia nie godził się na możliwość śmierci P. S.” Skarżący wskazywał np., że przyczyną śmierci pokrzywdzonego nie był uraz wielonarządowy, że na jego ciele nie stwierdzono obrażeń zadanych pośmiertnie, nadto na bliżej nieokreślone „przyczyny oraz tło zajścia, stosunek do pokrzywdzonego, fakt, że dopiero się poznali oraz wiele innych okoliczności, w szczególności zachowanie się tak skazanego jak i ofiary w okresie przed zajściem (...)”. Ta argumentacja, niewykluczająca trafności stanowiska sądów obu instancji, jest właściwa dla zwykłego środka odwoławczego i tam powinna zostać zamieszczona, nadto celowe będzie zauważyć, że zaczynając jedno ze zdań frazą „Gdyby chciał go pozbawić życia (...)” (s. 6), zaś inne frazą „Gdyby skazany miał wolę pozbawienia życia pokrzywdzonego (...)” (s. 11),

obrońca nawiązał do zamiaru bezpośredniego, który w niniejszej sprawie nie został w odniesieniu do skazanego ustalony.

Postawiona w pkt 2. kasacji teza, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odnosi się do innego stanu faktycznego niż zaistniały na tle zachowania G. N., opiera się na twierdzeniu, że „dokładnie tych samych sformułowań i opisów zdarzenia jak w uzasadnieniu wyroku dotyczącego G. N. ” Sąd Apelacyjny w (...) użył w wyroku z dnia 2 sierpnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt II AKa (...). Na jego poparcie obrońca przytoczył fragmenty obu uzasadnień, które rzeczywiście wykazują znaczne podobieństwo, a miejscami nawet identyczność, jednak ta okoliczność nie skłania do przyjęcia, że w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy „odniósł się do innego stanu faktycznego, a tym samym pierwszy zarzut apelacji nie został rozpoznany” (s. 16 kasacji). Najwidoczniej w obu sprawach (w odpowiedzi na kasację prokurator wspominał, że pozostawały w referacie tego samego sędziego) okoliczności rozpatrywanych zdarzeń oraz zarzuty apelacyjne były zbieżne na tyle, że uzasadnienia wyroków mogły cechować się podobieństwem, co nie znaczy, że w całości były identyczne. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku niewątpliwie odnosi się do konkretnego zdarzenia będącego przedmiotem osądu, jak też do zarzutów podniesionych w sporządzonych przez strony apelacjach. Świadczy też o tym wcześniejsza (począwszy od s. 4) część uzasadnienia kasacji, w której obrońca nie ma wątpliwości, że polemizuje ze stanowiskiem, które Sąd odwoławczy zajął w sprawie G. N..

Gdy chodzi o uchybienie opisane w pkt 3. kasacji, to jest faktem, że ta część uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która jest poświęcona wymierzonej skazanemu karze może o tyle nasuwać zastrzeżenia, iż sprawia wrażenie, że Sąd odwoławczy skupił uwagę głównie na zarzucie apelacji wniesionej przez prokuratora. Nie można jednak zgodzić się z obrońcą, że Sąd odwoławczy całkowicie pominął zarzut obrońcy dotyczący rażącej niewspółmierności kary. Uzasadnienie wyroku każe przyjąć, że w polu widzenia Sądu zarzut ten jednak pozostawał, np. gdy wskazał, że „niezasadne okazały się zarzuty apelacji kwestionujące wymiar kary (...)”, to niewątpliwie miał na myśli zarzuty obu apelacji. Przekonuje o tym następne zdanie uzasadnienia, które zaczyna się od sformułowania: „dla uwzględnienia zarzutu apelujących” i chociaż w dalszej części

tego dokumentu nie ma wyraźnych odniesień do apelacji obrońcy, to wypada przyjąć, że mając na uwadze argumenty obu apelacji Sąd *ad quem* wskazał, że „prawidłowa ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, z uwzględnieniem sposobu jego wykonania oraz wszystkich dalszych okoliczności decydujących o karze właściwej dla oskarżonego, w tym trafnie ocenionych przez Sąd Okręgowy okoliczności dotyczących cech osobowości oskarżonego, jego uprzedniej karalności, młodego wieku oraz całokształtu okoliczności, które spowodowały, że zdecydował się na przestępstwo, pozwala przyjąć, że właściwą będzie kara 14 lat pozbawienia wolności”. Dodatkowo należy zauważyć, że kwestionując w apelacji wymiar kary, obrońca odwoływał się do okoliczności, które wziął pod uwagę Sąd pierwszej instancji. Organ ten wspominał m.in., że „postać zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru ewentualnego niż w przypadku przestępczych działań z zamiarem bezpośrednim” oraz że „oskarżony sam dostarczył organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości dowodów swojej winy przyznając się w części do popełnienia zarzucanego czynu i składając pełne wyjaśnienia. Okoliczność ta wskazywała na istnienie realnych szans na osiągnięcie w stosunku do niego celów zapobiegawczych i wychowawczych kary”. Widać tu nawiązanie do prognozy społeczno-kryminologicznej, natomiast gdy chodzi o motywację działania skazanego, to odwołując się do pojęcia motywacji, Sąd *meriti* stwierdził, że „w realiach niniejszej sprawy nie można uznać, by tak rozumiana motywacja usprawiedliwiała choć w nikłym zakresie działanie G. N. ”. Pominięcie przez Sąd odwoławczy kwestii pojednania się skazanego z rodziną pokrzywdzonego trudno uznać za uchybienie rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku, skoro nader ogólnikowo i tylko sygnalnie kwestia ta była podniesiona w apelacji, nadto twierdzenie obrońcy o wspomnianym pojednaniu nie miało oparcia w przebiegu rozprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy. W protokole rozprawy z dnia 27 marca 2018 r., kiedy zeznania składali rodzice pokrzywdzonego, brak jest zapisu wskazującego na wspomniane pojednanie, jedynie w końcowym wystąpieniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2018 r. skazany oświadczył, w obecności matki pokrzywdzonego, że cyt. „chciałbym przeprosić rodzinę za sytuację, wiem, że

przeprosiny nie zwrócą życia pokrzywdzonemu, ale przepraszam”. Nie jest to równoznaczne z pojednaniem z rodziną pokrzywdzonego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację, uznając ją za oczywiście bezzasadną. Trudna sytuacja materialna skazanego, dostrzeżona wcześniej przez sądy obu instancji, które na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalniały go od ponoszenia kosztów sądowych, przemawiała za podjęciem takiej samej decyzji w odniesieniu do kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.